

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Środa 22 listopada 1933 r.

Nr. 266

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 popoł.

W czym tkwi największe zło.

Zdrowa opinia publiczna w Polsce ze zrozumiałym niepokojem patrzy na mnożące się w zastraszającym tempie kradzieże grosza publicznego. Niekoniecznie dnia, żeby zbrodnie nie doniosła o ujawnieniu kradzieży nadużycia. Tu okradziono czy poszkodowano Skarb Państwa, tam ograbiono jakąś instytucję społeczną. Mniejsza o to, że te nadużycia ludzie nazywają: krawiectwo, defraudacja, szpiegostwo, przyswajanie... Dla nas jest to ordynarna grabież grosza publicznego. Zbrodnia społeczna!

Zastraszającym zjawiskiem jest to, że ta zbrodnica wchodzi się w organizm państwowy. I w tym momencie, mimo surowej litery prawa, czyni coraz większe spustoszenie. Nie tylko materialne, ale i moralne. A to jest o stokrót niebezpieczniejsze. Zatraca się u nas poczucie etyki, elementarnej czystości, sumienia.

W tem tkwi bodaj największe niebezpieczeństwo dzisiejszych czasów i stosunków. Nie w rozdzic politycznym czy społecznym. Walka polityczna, uczciwie prowadzona, jest nieunikniona w żadnym państwie zbiorowisku, społeczność. Ale uczciwa walka polityczna przeciwko obywateli kraju jeden przeciw drugiemu nie ma celu. Salus reipublicae — dobro państwa, choć to tego dobra różniemi się będzie drogami zmierzało.

To, co się dziś obserwuje — miano rzecz można — doprowadzi do zguby państwa. Bo nie może być inaczej, gdy społeczeństwo wspólnie, mimo ciężkich czasów, gromadzi dobro publiczne, górną, a ludzie bez sumienia, bez czystości, bez etyki, to dobro publiczne grabią do własnej kieszeni. I nie z biedy, nędzy czy głodu.

Wystarczy śledzić przebieg wszystkich procesów o nadużycia. Wzrastający grosz publiczny roztrwoniony na bułatki, rozrywki, gry, szaradowe, szumne „używanie”, wyjazdy zagranicę...

Patrzając na to zastraszające zjawisko, mimowoli nasuwa się pytanie: dokąd to Polskę zaprowadzi? Że u nas poświęca się tyle energii zwalczaniu innych rzeczy, które dla Polski mniej szkodliwych, niż to, co nie należałoby raczej na to światło zwrócić uwagę? Ale pamięć trzeba, że tego zła nie można i nie wypieja sądy. Trzeba społeczeństwo wychować. I wychować nie na jakichś oderwanych, angielskich zasadach, ale na zasadach religijnych, etyki chrześcijańskiej, wypróbowanych już przez tysiące wieków.

Mir.

Czwarty dzień sprawy o nadużycia inż. Zielińskiego i towarzyszy.

W dniu wczorajszym odbywało się dalsze badanie szeregu świadków, którzy ustalili różne szczegóły w związku z budową mostu, filarów i izbie.

Ciekawszych momentów na sprawie w dniu wczorajszym nie było.

Wybory delegatów gromadzkich, sołtysów i podsoltysów.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zarządzone mają być na naszym terenie wybory delegatów gromadzkich w tych miejscowościach, w których, w myśl przepisów, nie odbyły się wybory do rad gromadzkich (poniżej 200-tu uprawnionych do głosowania mieszkańców).

W najbliższych również dniach odbędą się mają wybory sołtysów i podsoltysów.

Wybory do rad gminnych ukończone mają być do 20 grudnia b.r.

Szczegółami fachowcami interesowali się biegli sądowi. Adwokaci Szczeciński i Paschalski nieobecni.

Zywsze zainteresowanie wywołał wniosek adw. Lutyńskiego, proszący Sąd o powtórne powołanie świadka Alpina z Kobrynia na Polesie, którego po złożeniu przez niego zeznań w niedzielę Sąd zwolnił. Wniosek swój obrońca motywuje tem, że w protokole zeznań nie ustalono ilości sztuk sprowadzonego trawami przez Alpina drewna i sprzedanego osk. Gruszyńskiemu. Świadek byłby sprowadzony na koszt oskarżonego Zielińskiego.

W dniu dzisiejszym badani mają być główni świadkowie, między innymi p. Komisarz Pol. Państw. Eljaszewicz, p. inż. Hejke i in. Przyjeżdżają również adw. Paschalski i Szczeciński.

Przebieg rozprawy dzisiejszej oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem.

Niebezpieczeństwo wojny religijnej w Niemczech.

Pogróżki hitlerowców przeciwko katolikom.

Wiedeńska „Reichspost” zamieszcza artykuł, wskazujący na niebezpieczeństwo wojny religijnej w Niemczech. Na dowód przytacza „Reichspost” artykuł działacza narodowo socjalistycznego Martina Goetzla, w miesięczniku „Die Tat”, w którym powiedziane jest, że konkordat może być utraczony tylko w duchu zasad narodowo socjalistycznych; gdyby Watykan obstawał przy wykonaniu konkordatu w całości, wówczas wyłoniłby się konflikt, który doprowadziłby do konieczności do utworzenia niemieckiego kościoła narodowego. Pogróżki te skierowane są zarówno przeciwko katolikom, jak i przeciwko protestantom. „Reichspost”

wskazuje dalej na antykatolickie wyznurzenia prasy narodowo socjalistycznej i kończy uwagę: „Nie ulega wątpliwości, że głowa Kościoła Katolickiego nie przyjmie nigdy do wiadomości interpretacji konkordatu w duchu narodowo socjalistycznym. Zachowanie się narodowego socjalizmu wobec Kościoła jest prowokacją i wyzwaniem. Kościół Katolicki jest potęgą duchową, która przetrwała niejedną rewolucję — nie da się jej ugiąć także narodowemu socjalizmowi”.

R. więźniowie brzescy

nie będą prosili o ulaskawienie i dziś rozpoczną odbywanie kary.

Warszawska policja doręczyła 6 b. więźniom brzeskim posłom: Barlickiemu, Dubois, Kiernikowi i Liebermanowi i b. posłom Baginskiemu i Pragierowi do ich mieszkań wezwania o stawieniu się dziś, 22 bm., dla odbycia więzienia, w myśl wyroku Sądu Najwyższego.

Ani oskarżenia, ani ich obrońcy nie podejmą żadnych kroków o ulaskawienie lub odroczenie kary.

Patronka muzyki.

Dziś Kościół Katolicki obchodzi uroczystość św. Cecylii, Patronki muzyki. W związku z tem towarzystwa muzyczne i chóry urządzają swoje doroczne obchody ku czci św. Cecylii.

Obchód taki urządza również plockie Tow. Muzyczne. Swoją koncert Cecylijski Towarzystwo Muzyczne urządza w przyszłą niedzielę, 26 b. m.

Utrudnienia w wyjazdach kolonistów do Brazylii.

Rząd brazylijski podwyższył o 50 proc. kwoty, wymagane przy przyjeździe do Brazylii, osób przybywających nie na wezwania krewnych, lecz w charakterze kolonistów. Obecnie dorośli będą musieli wykazywać się posiadaniem 300 dolarów, dzieci 200 dolarów.

Wstrzymanie egzekucji ubezpiecz. Projekt ułatwienia spłaty zaległych składek.

Min. Opieki Społ. zawiadomiło Kasy Chorych, Zakłady Ubez. Prac. Umysł. oraz Zakłady Ubez. od wypadków, że opracowało projekt ułatwienia spłaty zaległych składek ubezpieczeniowych, który wnosi do Sejmu. Wobec tego ministerstwo poleciło wstrzymanie egzekwowania zaległości, o ile nie powstały wskutek jawnie złej woli.

Cenne odkrycia w meczecie Hagia Sofia w Konstantynopolu.

Jak donoszą, w Konstantynopolu w świątyni Hagia Sofia, przemienionej na meczet, amerykański archeolog Whittemore pod ornamentami posadki odkrył wiele złotych krzyżów, pochodzących z 12-go wieku. Nadto odkrył obraz Chrystusa, pochodzący z 9-go stulecia i złoty tron, przyozdobiony szmaragdami i perłami. Na zarządzenie rządu tureckiego, odnalezione kosztowności będą wystawione na widok publiczny.

Niemcy chcą połączyć Gdańsk z Prusami.

Ma to być początkiem akcji o rewizję granic na Wschodzie.

W kołach politycznych zwracają uwagę na powiększającą się niemal z każdym dniem niemiecką literaturę propagandową, poświęconą kwestii Wolnego Miasta Gdańska. Ostatnio wydano w Lipsku tego rodzaju broszurę pod tytułem: „Gospodarstwo narodowe Trzeciej Rzeszy”, której autor dr. Rudolf Albert pisze m. in., iż Wolne Miasto Gdańsk nie przagnie zupełnie zachowania swej samodzielności i niezależności. Zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej jest wyzyskać wszystkie środki i drogi, aby najpierw połączyć Wolne Miasto Gdańsk z Prusami Wschodnimi, w ten sposób uczynić początek akcji, zmierzającej do gruntownej

rewizji granic na Wschodzie”. Propaganda ta pozostaje w sprzeczności z oficjalną polityką rządu niemieckiego i budzić musi zastrzeżenia, gdyż w szerokich masach ludności wywołuje nastroje rewizjonistyczne, bynajmniej nie sprzyjające pokojowi, o którym ostatnio tak dużo się mówi i pisze.

„Ten stary warjat” w Płocku.

Dziś w Teatrze Miejskim w Płocku wystąpi znany artysta scen warszawskich Antoni Ferner na czele zespołu teatru Łódzkiego w znakomitej sztuce St. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat”.

Zima nadchodzi

wspomnij o ubogich i złóż ofiarę na „CARITAS”

Po wyborach w Hiszpanji.

Obrzynie zwycięstwo stronnictw prawicowych. Rząd zwleka z ogłoszeniem wyników wyborów. W całym kraju stan obłąka.

W całej Hiszpanji odbyły się w niedzielę ubiegłą wybory do parlamentu. Wybory miały przebieg niezwykle krwawy. W wielu miejscowościach doszło do krwawych zapaś. Są nawet zabici. Za interesowanie wyborami było nadsządowane. Bardzo licny udział w wyborach wzięły kobiety.

Oficjalnych wyników wyborów rząd, mimo już kilkakrotnych zapowiedzi przez radio, jeszcze nie ogłosił. Powodem tego jest podobno fakt, że, wbrew oczekiwaniom rządu, obrzynie zwycięstwo uzyskały listy stronnictw prawicowych. Listy te, zważając przez rząd, otrzymały w wielu miejscowościach 100 proc. wprost sukces. Rząd jest obecnie w kłopotach. Jak ogłosił wynik wyborów, i stąd to przewlekane z ogłoszeniem.

Sytuacja w całej Hiszpanji jest tak podpalana, że rząd, bojąc się demonstracji przeciw rządowych, ogłosił w całym kraju stan obłąka.

Stronnictwa prawicowe szły do wyborów pod hasłem „Przez marksizm” i w obronie religii

i duchowieństwa katolickiego. Jak donoszą korespondenci, do zwycięstwa przyczyniły się w ogromnym stopniu kobiety katolickie.

Tylko wychowawczy charakter

sklepów szkolnych.

Na skutek interwencji Polskiego Tow. Wydawców Książek w sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepów szkolnych, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wyjaśniło, że w kwestii tej wydany już był specjalny okólnik.

W okólniku tym Ministerstwo podkreśliło niedopuszczalność wywierania na uczniów jakiegokolwiek przymusu co do należenia do spółdzielni, względnie nabywania w niej potrzebnych artykułów szkolnych. Ministerstwo zważyło na to, aby spółdzielnie uczniowskie w szkołach miały jedynie charakter wychowawczy i były pozbawione zupełnie cech kramów szkolnych, obliczonych na zyski.

Włochy mają wystąpić

z Ligi Narodów.

Prasa donosi, że w dniu 3-go grudnia odbędzie się w Rzymie zebranie Główniej Rady Faszyzowskiej z udziałem Mussoliniego.

Jednym z tematów obrad Rady ma być ustąpienie Włoch z Ligi Narodów. Wskazuje na to i prasa włoska, która przygotowuje już w tym kierunku opinię włoską.

Podobno Mussolini chce w ten sposób doprowadzić do konieczności reorganizacji Ligi Narodów.

Popierajcie L. O. P. P.

Ks. Dr. Czesław Kacmarek
Dyrektor Disc. Instytut. Akcji Katol.

DUCH MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

(Referat wygłoszony na Akademii Charytatywnej w Płocku w dniu 15 listopada bież. roku z racji „Tygodnia Miłosierdzia” urządzonego przez „Caritas”).

Niechaj nie mówi i nie woła, że miłsiństwo po potrzebach ciała wyższe jest i lepsze, niżli zaopatrzenie wszystkich potrzeb biednego, a więc zarówno jego ciała, jak i duszy. Niechaj dając pieniądze, lub to, co jej zbywa, nie wynosi się nad tych, którzy dają pieniądze, a i coś więcej nad to, bo siebie samych. Niechaj ze swoich braków nie czyni sobie tytułów do bogactwa. Ale nadewszystko niechaj nie wynosi do zasady, do ideału miłosierdzia tego, co niem nie jest.

Niechaj prztem wie filantropia, że gwałtowne wypieranie się zainteresowań dla duszy, niema bynajmniej swojego źródła w idealizmie, ale całkiem gdzieindziej. Ma ono źródło swoje w doktrynie ma-

terjalistycznej, która duszy uważa nie chce. Ozywił tę tezę i wprowadził socjalizm i dziś się doczekał owocu swojego posiewu. Albowiem masy, zaparłszy się dąs i jej praw, wyrwały się z rąk swoich mistrzów i toną tam, gdzie dusza jest doszczętnie zdeptana, to jest w komunizmie, który dziś socjalizmowi zagraża. Zrzeka się filantropia wnoszenia Jezusa Chrystusa pod strzechę ubożego, bo albo nie chce do niej wejść i zniżyć się do niej, albo sama jest dla Chrystusa obojętna, niema w Niego wiary. Więc gdy nawet nawiedza ubożego, cóż mu ostatecznie da poza Chrystusem? Jakież filozoficzne pokrzepienie, że z twardym losem pogodzić się musi? Jakże to jednak jest nie wiele! Może wskazać na krzyż, jako na ludzki symbol cierpienia? Lecz czemuż jest krzyż bez przybitego na nim Chrystusa? Tyłko po przez cierpienie krzyża Chrystusowego przetykają promienie Zmartwychwstania. Tyłko w Chrystusie Zmartwychwstałym cierpienie i ubóstwo przyoblekają się w chwale. Tyłko w nim krzyż ubóstwa spaja się z krzyżem Chrystusa i

„Przyciśnięci twardą rzeczywistością, patrzymy w przyszłość”

Przemówienie J. E. Ks. Arcybiskupa A. Nowowiejskiego w Rypinie

na uroczystości poświęcenia wielkiej sali w Domu Katolickim.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

W ubiegłą niedzielę, dnia 19 bm., Ks. Arcybiskup Nowowiejski przyjechał do Rypina, w towarzystwie księży: prałata L. Wilkońskiego i kan. Wł. Makowskiego, na uroczyste poświęcenie sali w nowym Domu Katolickim.

Po obiedzie na plebanji złożył, w towarzystwie ks. kan. St. Gogolewskiego, dziekana, rewizytę p. Staszewskiego, staroście rypińskiego, a następnie udał się do Złotego, gdzie odwiedził miejscowego proboszcza, ks. kan. E. Grochowskiego i stwierdził stan robót około budowy nowego murawiekościola. Nie szczędził mocnych słów zachęty względem parafian żalskich, iżby gorliwie i wydatnie, nie dotąd, przykładali się do ofiar na wzniesienie domu Bżego. Podkreślił wielką ofiarność ze strony państwa Bartłom z Nadroży, których wysiłkom budowa nowej świątyni zawdzięcza swój postęp. W dowód swego uznania dla ofiarności państwa Bartłom, Ks. Arcybiskup zatrzymał się po drodze w Nadrożu.

Po powrocie do Rypina Ks. Arcybiskup dokonał uroczystego poświęcenia (O przebiegu samej uroczystości poświęcenia damy jutro osobne sprawozdanie) pięknej, ogromnej sali w nowym (niewykończonym jeszcze całkowicie) Domu Katolickim.

Przy tej sposobności Ks. Arcybiskup wygłosił do gości, licznie zgromadzonych z całej ziemi Rypińskiej, następujące przemówienie:

Ciemno i zimno jest zewnątrz na dworze, tutaj zaś w duszach zebranych jasność gości, światło duchowe przyswaja. Człowiek kulturalny potrzebuje nie tylko światła i ciepła fizycznego, ale i duchowego. To światło duchowe z tego gmachu świeci i promieniuować będzie, światło dusz, świecących sobie wzajemnie. Nareszcie, po 3 latach wielkich wysiłków, staną

ten piękny gmach, przybyła nowa placówka kultury duchowej, skąd rozbliskać będzie światłość, z wielkimi żywymi ogniskami katolickiego powstająca. Tu organizacja katolicka jednocześnie się będzie, tu znajdą i szkołę twórczej myśli katolickiej i rozrywkę szlachetną. Dajmy być może i szczęśliwym, czemu się zapewne twórcą tego gmachu, ks. kan. Gogolewski, że myśli swą urzeczywistnił i że widzi tu, w tej przeogromnej, pięknie oświetlonej sali, tyle osób nie tylko z Rypina, ale i z całej ziemi Rypińskiej. Tu już Domów Katolickich powstało w ostatnich czasach przy kościołach dekanatu rypińskiego. Czasu wprowadzić są ciężkie, ale energia katolicka nie słabnie. Przyciśnięci twardą rzeczywistością, patrzymy jednak w przyszłość, robimy wysiłki, aby słoneczna jasność Bożej świeciło tym, co po nas idą, naszej katolickiej młodzieży. I Bóg da, że lepiej będzie. W ostatnich kilkunastu latach miasto Rypin, ośrodek duchowy całej ziemi Rypińskiej, poszło znacznie naprzód: tyle nowych, okazałych gmachów wystawiono. Rozwija się kultura duchowa. Dowodem tego jest choćby ten zgromadzony zespół muzyczny „Lumini”: jej talenty, zamiłowanie i zgodna praca dają nam dzisiaj naprawdę kulturalną ucztę duchową. Ten Dom Katolicki, którego salę dziś uroczystie poświęciliśmy, świadczy iż miasto i parafia, szukając tego, co wzgórze jest, nie szczędziło wysiłków. Szczególne Boże miastu...

Wybory do parlamentu w Rumunii 20-grudnia.

Na mocy ogłoszonego dekretu królewskiego, rozpisane zostają w Rumunii wybory do Izby na dzień 20 grudnia, zaś do senatu na dzień 28 grudnia. Nowy parlament zwolany zostanie na 10 stycznia.

Jeśli my nie będziemy jej podobni i uszlachetniali, to inni pod formą jałmużny będą ją poniewierali i upadali.

W zamiarach zarządu placówki „Caritas”, który zainicjował „Tydzień Miłosierdzia” i dzisiejszą akademię, było niewątpliwie to przedewszystkiem, aby nam dać poznać, że jeżeli prawdziwe miłosierdzie ma gościć w duszach naszych, jeżeli serca nasze nie mają być zachwaszczane gaszczeniem miłości lub więcej zrzędnymi pociągami i nawiąkami, wypływającymi bądź to z pewnych obaw, bądź też z zimnego obliczenia skutków osobistych i społecznych dobroczynności, to i trzeba, abymy wszyscy, zarówno biedni, jak i bogaci, żyli najprzód życiem Bżem, aby móc w następstwie działać prawdziwie po Bżem.

Bez nadprzyrodzonej miłości Bżga i bliźniego, oraz bez wiary nadprzyrodzonej, miłosierdzie staje się bezużytecznym zapobieganiem kłótniom społecznym lub nadłym i bezowocnym humanitaryzmem. (dok. nastąpi).

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

BORZEWÓ, pow. sierpecki.

Jak odbyły się wybory do rady gromadzkiej. (Od wt. kor.) W dniu 13 b. m. odbyły się tu wybory do rady gromadzkiej. Wiele słyszało się o rozmaitych nadziejach wyborczych, ale ciekawie jest niedowiadkiem, że się prze kona na własnej skórze. Wiesz Borzewo przygotowywała się z całym zapalem do wyborów. Choć czasu było niewiele, odbyły się trzy zebrania przedwyborcze. Wybrano kandydatów, podzielono się głosami. W przeddzień wyborów soltys urzędowo ogłosił skład komisji wyborczej w osobach E. Gryczewskiego jako przewodniczącego oraz Adama Piaseckiego i Wincentego Tomaszewskiego jako asesora. Obstawaj asesory otrzymali ponadto pismo urzędowe od przewodniczącego z nominacją.

Na zebraniach gromadzkich udział brali prawie wszyscy gospodarze, oprócz kilku przybyszów, którzy od niedawna są mieszkańcami wioski lub rumunków wiejskich.

Na trzy dni przed wyborami rozszła się wersja po wiosce, że lista wyborcza, złożona przez gospodarzy wiejskich, będzie unieważniona, natomiast przejdzie lista owych przybyszów, reklamujących się jako miejscowych zwolenników sanacji. Ponieważ lista wiejska była złożona według wszelkich przepisów regulaminowych, wszyscy byli pewni, że lista unieważniona być nie może.

Nadeszła chwila wyborów. Zgromadzili się wszyscy uprawnieni do głosowania. Osób sto kilkadziesiąt.

Przybył (jak nigdzie w okolicy) p. zastępca starosty M. Klejnowicz z Sierpca oraz p. komendant policji państwowej na powiat sierpecki, no i jak zwykle, przodownik gminnego posterunku, wójt i pisarz gminny. Przewodniczący otwiera zebranie i o dziwo! na asesora powołał T. Deręgowskiego (który zaważenie chciał złożyć listę wiejską i przewodniczący to spóstrzegł) delegowanego przez wieś do złożenia listy, a W. Tomaszewskiego, nominowanego na asesora, każe opuścić miejsce zajęte już przy stole wyborczym.

Po bardzo ogólnikowym wyjaśnieniu procedury wyborczej ogłasza przewodniczący czas składania list wyborczych. Składa jedną listę Sikorski — "rządową" oraz Deręgowski od gospodarzy wiejskich.

Przewodniczący przyjmuje listę "rządową", a listę od wioskian ogłasza za nieważną, gdyż asesor nie ma prawa składać list! Zrozumieli teraz dopiero wszyscy, dlaczego przewodniczący powołał na asesora niespodzianie delegata wioskian.

Przeciw podobnemu bezprawnemu, a podstępnie unieważnianiu zaprotestowali zebrani wyborcy. Po długotrwałym namyśle i naradach przewodniczący ogłosił listę kwestionowaną za ważną. Na-

stępnie półtoragodzinne sprawdanie tej listy. Druga lista nie interesuje się zupełnie. Rezultat tych sprawdań: lista wiejska w zasadzie uznana została za formalnie ważną, ale skreślonych zostało kilku kandydatów z tej listy jako zapisanych "formalnie nieważnie". Trzeba być przewodniczącym, że by podobne twierdzenie zrozumieć. Dalej wyjaśnia przewodniczący, że reszta kandydatów z listy wiejskiej została przepisana na listę "państwową" i zapytuje się o odczytanie tej nowej listy, czy wyborcy przyjmują. Odezwały się głosy "nie przyjmują".

Jeden z wyborców zainterpelował przewodniczącego, czy lista wiejska w całości będzie przyjęta i prosił o odczytanie tej listy. Po raz drugi przewodniczący powtórza wyżej opisane wyjaśnienie i dyskusję na ten temat przerywa. Wówczas prawie wszyscy wyborcy opuścili salę — pozostało tylko kilkadziesiąt osób i nauczycielstwo. Radę gromadzką wybrało z większości nieobecnych kilkunastu głosami, przeciwko około stu trzydziestu wyborców, którzy rozeszli się do domów.

W sąsiedniej w. Bendorzynie odbyły się wybory jeszcze oryginalnie.

Zgłoszoną listę wiejską unieważniono dlatego, że lista, podana przez samych kandydatów, nie zgadzała się ze spisem wyborców oraz, że na liście napisane było imię ojca i matki, co niezgodne było z regulaminem, przewidującym tylko imię ojca! Ale uznano za ważną listę zgłoszoną przez jedną osobę Prylińskiego bez żadnego podpisu. Dopiero podczas wyborów, składający listę podpisali w obecności komisji wyborczej, będąc jednocześnie członkami kandydatami tej listy. Regulamin przewiduje podpisy wyborców, ale to obowiązują widocznie nie wszystkie.

Ponieważ listę gospodarzy bendorzyńskich unieważniono, nad listą "państwową" wcale przewodniczący nie zarządził głosowania. Wybory skończono!

Tak odniosło się zwycięstwo na całej huj!

Obserwator.

MŁAWA.

Najbliższe obchody. (Kor. wt.) W przyszłą niedzielę, 26 b. m., odbędzie się w Mławie w sali "Lutni" obchód Sienkiewiczowski. Projektowany na ten dzień konkurs chórów i koncert Cecylijański odłożony został ze względu na uroczystość Sienkiewiczowską na niedzielę 3 grudnia.

HEMOROIDY!
CZYSTO HEMOROIDALNE GASTRO
VARICOL
(E. KOGUTOWSKI)
CZYSTO HEMOROIDALNE GASTRO
HEMOROIDY ZEWNĘTRZNE
(CZYSTO HEMOROIDALNE GASTRO)

Uposażenie soltysów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o wynagrodzeniu soltysów. Projekt przewiduje, iż przy odległości siedziby soltysa od urzędu gminnego nieprzekraczającej 5 km. i przy liczbie ludności od 50 do 3 tysięcy wynagrodzenie soltysa wyniesie 7 zł. miesięcznie. Przy liczbie ludności od 50 do 500 wynagrodzenie soltysa wyniesie 5 zł. miesięcznie. Przy odległości siedziby soltysa od urzędu gminnego, wynoszącej od 5 do 10 km. wynagrodzenie soltysa będzie podwyższone o 5 do 10 proc., a przy odległości ponad 10 km., 10 względnie 20 proc.

W gromadach na skomasywanych gruntach powyższe stawki wynagrodzenia mogą być podwyższone o dalsze 10 proc. Soltysowi, delegowanemu służbowo do miasta powiatowego, odległego ponad 10 km. od siedziby soltysa, przysługuje z funduszu gminy dieta w wysokości 4 zł. dziennie oraz zwrot kosztów podróży. Upo-

sażenie soltysów płatne jest z dochodów gromadzkich. Gdy gromada nie posiada na ten cel dostatecznych środków, uposażenie soltysa pokryje się z funduszu gminy.

205 dni nauki w roku szkolnym.

Ministerstwo Oświaty ustaliło specjalnem rozporządzeniem czas trwania roku szkolnego i rozkład zajęć w gimnazjach nowego typu. Rok szkolny składać się ma co najmniej z 205 dni zajęć, po odliczeniu niedziel, świąt i ferij letnich i zimowych. Rok szkolny dzieli się na 4 okresy, po 2 w każdym półroczu, przyczem za koniec pierwszego półrocza przyjęte są ferie Bożego Narodzenia. Rozkład zajęć obejmuje 32 godziny lekcyjne tygodniowo.

Jaką nowość wprowadzono dwie godziny popołudniowe w tygodniu, przeznaczone na gry i zabawy sportowe.

PRACOWNIA MEBLI KLUBOWYCH

i tapczanów automatycznie otwieranych
WŁADYSŁAW SIKORY
PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI 7

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa jak również poprawki i reperacje, po cenach przystępnych. Wykonanie solidnie i punktualnie.

Rozkład jazdy pociągów:

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51 — 6.05	6.40 — 9.35	6.15 — 7.55	6.10 — 7.18
9.20 — 10.36	12.03 — 14.15	11.57 — 13.39	11.55 — 12.57
14.55 — 16.55	17.08 — 19.25	18.24 — 19.54	18.43 — 11.37
	18.28 — 20.20	21.25 — 23.05	18.20 — 19.28
20.02 — 21.17	21.27 — 23.35		23.13 — 0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35 — 3.22	1.20 — 3.—	2.05 — 3.10	3.28 — 4.36
		4.55 — 6.04	6.20 — 8.13
7.38 — 10.26	9.— — 10.31	10.36 — 11.52	12.— — 13.10
8.45 — 10.41		15.47 — 17.—	
15.25 — 18.08	16.35 — 17.58	17.24 — 18.18	18.23 — 19.34

KSIĘGARNIA

B-cia DETRYCHOWIE

W PŁOCKU

przyjmuje

prenumeratę na pisma

krajowe i zagran.

Ostatnie n-ry pism francuskich są do przejrzenia i nabycia w Księgarni.

Czy chcesz być piękna?

USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘCI
PŁAMY, WAGRY, OPALENIZM,
ZMARSZCZKI NA TWARZY

UŚMIAJ SIĘ BEZ TĘPIWEGO
KREMU METAMORFOZA
PIĘKNOŚCI

Śwedenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE
(z kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i dzieci. R. M. Spr. Wesołogórnich Nr. 5333.

TABLETKI VICHY GĄSBICKIEGO
do przyswajania w domu wody mineralnej sztucznej. Znajduje w aptekach i składach.

Czytajcie „Głos Mazow”

CBNY OGŁOSZEN: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Rm. Prałat Ludwik Wilkoński.

Odbito w drukarni f. „B-cia Detrychowie” w Płocku.